

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1949
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 253 (5978)
PONIEDZIAŁEK, 28. X. 63 r.

„Na bońską nutę” sekretarza stanu USA

Nad Menem — Rusk uderzył w zimnowojenną strunę

BONN PAP. Wczoraj amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk przebywający z wizytą w NRF, wygłosił w Frankfurtzie n/Menom z okazji uroczystości odsłonięcia pomnika byłego sekretarza stanu USA, G. Marshalla przemówienie, określające zasady polityki amerykańskiej. Wywody sekretarza stanu utrzymane były w duchu niezgodnym z atmosferą znaczącego się odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

RUSK OŚWIADCZYŁ, że mocarstwa zachodnie nie powinny „osłabiać całej czujności” z uwagi na to, że osiągnięte zostały ze Związkiem Radzieckim „ograniczone porozumienia”.

„Prawdziwe rozładowanie napięcia — oświadczył Rusk — nieosiągnięte jest bez postępów w zakresie uregulowania takich ważnych problemów politycznych, jak Berlin

i podział Niemiec, Wietnam, Laos i Kuba, a poważne postępy w zakresie rozbrojenia są niemożliwe, dopóki nie osiągnięte są zgody na inspekcję i kontrolę”.

NIE SKĄPIĄC REWERAN- SÓW na stronie tych zachodnich niemieckich kół, które z uporem przeciwstawiają się uregulowaniu kwestii niemieckiej w duchu realistycznym i pokojowym, Rusk oświadczył:

„W trakcie rozmów z państwami komunistycznymi nie powinniśmy uczynić nic takiego, co mogłoby być przyjęte jako zaaprobowanie status quo narodu niemieckiego”. (Tj. uznanie istnienia dwóch państw niemieckich).

Amerykański sekretarz stanu oświadczył również, że USA nie zamierzają wycofywać swych dywizji z NRF „do czasu gdy istnieją ich nieodwołalne — a w obecnych warunkach nie ma żadnej wątpliwości, że będą one nadal potrzebne”.

Rusk wyraził niezadowolenie, że „niektóre” państwa NATO nie wypełniają swych obowiązków w ramach tego sojuszu, podczas gdy Niemcy zachodnie i USA ponoszą najcięższe brzemie”.

W BONN przebiegało powołanie Ruska z wielkim zadobrowolnictwem. W kołach rządowych podkreśla się, że stanowiło ono ponowne potwierdzenie dotychczasowego stanowiska USA w kwestii niemieckiej.

LONDYN PAP. Boński korespondent Reutera powołując się na opinie kół amerykańskich pisze, iż zdaniem tych kół, Rusk w swym przemówieniu wyprzedził Niemców zachodnich, iż wywierają zbyt mały wpływ na Francję, aby spowodować zmianę jej stanowiska w kierunku zacieśnienia współpracy z sojuszem atlantyckim.

NOWY JORK PAP. „New York Times” pisze w niedzielnym wydaniu, że Rusk wykorzystał swą wizytę w Niemczech zachodnich do zmniejszenia zamieszania, jakie wywołał: „Most powietrzny” i wypowiadał niektórych osobistości amerykańskich kół wojskowych w sprawie zmniejszenia liczby wojsk amerykańskich w Europie.

Macmillan opuścił szpital

LONDYN PAP. Harold Macmillan, który szczytnie ze stanowiska premiera W. Brytanii w dniu 13 października, opuścił w niedzielę szpital po przecięciu operacji. Jak oświadczył osobisty lekarz Macmillana, sir John Richardson, były premier czuje się dobrze, lecz wymaga długotrwałej rekonwalescencji.

W bm. VI sesja Sejmu

WARSZAWA PAP. Zgodnie z regulaminem Sejmu, Rada Państwa ma zwołać szóstą sesję Sejmu III kadencji jeszcze w tym miesiącu. Termin zwołania posiedzenia Sejmu ustalił Prezydium Sejmu.

Hongkong

NA ZDJĘCIU: kulis ciągnący ryksę obok nowoczesnych dwupiętrowych autobusów i dziesiątków tysięcy luksusowych samochodów osobowych jest codziennym zjawiskiem na szerokich, handlowych ulicach tzw. europejskiej dzielnicy.

CAF fot. J. Uklejewski

„Vivat Academia”

TYSIĄC SZCZECINIANKÓW STUDIJE NA UNIWERSYTECIE im. A. Mickiewicza

WCZORAJ w sali Kameeralnej Zamku Szczecińskiego odbyła się uroczystość inauguracji roku akademickiego w Państw. Wyższej Szkole Inżynierskiej im. A. Mickiewicza w Szczecinie. Przybyli na nią Senat Poznański Alma Mater z JM Rektorem G. Labudą, przewodniczący PWRN M. Lempiński, sekretarz KW PZPR H. Huber, przewodniczący WK FJN prof. dr S. Zajczek.

Obecni byli także: rektorzy wyższych uczelni w Szczecinie, prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr L. Babiński, kurator Okręgu Szkolnego Z. Szyrkiel.

wański, ponadto pięciu profesorów UAM odznaczonych zostało „Srebrnymi Gryfami”.

NASTĘPNIE przystąpiono do immatrykulacji nowo przyjętych studentów, którzy złożyli uroczyste ślubowanie na ręce Prorektora prof. dr J. Wasickiego. Dwanastu absolwentów UAM otrzymało dyplomy magisterskie. Uroczystość zakończył hymn studencki „Gaudemus igitur”.

Usiłowanie porwania córki cesarza Japonii

TOKIO PAP. Policja japońska aresztowała w sobotę trzech podejrzanych osobników, którzy usiłowali porwać najmłodszą córkę cesarza Hirochito, 24-letnią Takako Shimazu. Aresztowani przyznali się, iż pragnęli zażądać 50 milionów jenów (około 50 tysięcy funtów szterlingów) tytułem okupu za jej życie. Było to pierwsze usiłowanie porwania członka rodziny cesarskiej w Japonii.

SZCZECIŃSKI PUNKT KONSULTACYJNY

MA JUŻ ZA SOBĄ pięcioletnią tradycję i skupia największą liczbę studiujących zaocznie na Uniwersytecie Poznańskim. W porównaniu z rokiem ubiegłym, zwiększyła się tutaj liczba kierunków studiów, jest ich obecnie dziewięć. Wyższe wykształcenie zdobywa na nich 1001 studentów, z czego większość to nauczyciele. Nie tylko jednak sprawa dydaktyki wysuwa się na pierwszy plan. Problematyka — województwa — szczecińskiego przewija się przez prace naukowe wielu katedr Uniwersytetu. Dalszy rozwój szczecińskiego Punktu Konsultacyjnego zapewnią perspektywiczny plan pracy Uniwersytetu Poznańskiego.

Wyglaszając przemówienie powitalne, JM Rektor G. Labuda serdecznie podziękował władzom partyjnym i administracyjnym za dotychczasową opiekę i troskę o rozwój ośrodka.

SPRAWOZDANIE z działalności Punktu Konsultacyjnego złożył Prorektor prof. dr J. Wasicki po czym wykład inauguracyjny pt. „Matematyka a życie” wygłosił prof. dr Andrzej Alexiewicz.

WYRAZEM UZNANIA za dotychczasowy trud i wysiłek nad rozwojem szczecińskiego ośrodka były odznaki „Złotego i Srebrnego Gryfa” przyznane przez Prezydium WRN zastępcy nym pracownikom naukowym Poznańskiej Alma Mater. „Złote Gryfy” otrzymali: prof. dr A. Alexiewicz, doc. dr T. Krajewski, dr M. Kranz, doc. dr A. Łopatka i doc. dr Z. Rad-

Szkielety pod podłogą

LONDYN PAP. Mieszkańcy szkockiej wioski Dunstyre, którzy pomagali w wymianie próchniałych desek podłogi w większym kościele, znaleźli pod podłogą kościoła 40 szkieletów ludzkich. Archeolodzy z Edynburga stwierdzili, iż szkielety znajdowały się tam od około 900 lat.



PO RAZ PIĄTY jury do rocznej nagrody „Zycia Warszawy” wybrało Najlepszy Dom Warszawy wzniesiony między 15 października 1962 roku a 15 października 1963 r. Jest to dom przy Al. Sobieskiego 114, usytuowany nieopodal ulic Chelmskiej i Belwederskiej.

(Foto CAF)

„Pomylili się”

13-letni matematyk ofiarą nowojorskich gangów

NOWY JORK PAP. Chuligaństwo w USA, przysparzające coraz większych kłopotów policji i sądom, przybiera ostatnio w wielkich miastach formy otwartej, wielodniowych wojen, stacjonujących między poszczególnymi gangami młodocianych.

Uratowano jeszcze 3 górników

BONN PAP. W wyniku dwudniowej akcji ratowniczej w niedzielną wieczór udało się dokopać do trzech górników, którzy zostali zasypani podczas katastrofy, jaka wydarzyła się w ubiegły piątek w kopalni rudy żelaznej w Lengede — Broisted, w Dolnej Saksonii. Wbrew oczekiwaniom, czwary z poszukiwanych górników nie znajdował się jednak wśród odkopanych. W ten sposób ogólna liczba górników, którzy stracili życie w katastrofie wynosi 40 osób.

W BIEŻĄCYM TYGODNIU wojna taka rozegrała się na Brooklynie, jednej z dzielnic Nowego Jorku. Policja zdolała rozprężyć walczące gangi przy użyciu gazów łzawiących, pektar i pałek.

Niestety, nie obeszło się bez ofiary. W kilka godzin po akcji policyjnej dwaj młodociani ni bandyci napadli na przechodzącego ulicą 13-letniego chłopca i na oczach przechodniów zadźgali go nożami. Aresztowani przez policję oświadczyli najspokojniej, że popełnili pomyłkę, biorąc chłopca za członka przeciwnego gangu. Zamordowany odznaczał się wyjątkowymi zdolnościami matematycznymi. Mimo młodego wieku zebrał już 60 nagród za wybitne postępy w nauce i zapowiadał się na wielki talent.





FRAGMENT zniszczeń wywołanych na dworcu w Bari (Włochy), podczas pożaru 20 wagonów — cystern z ropą. Płonące cysterny pękając zniszczyły również kilka sąsiednich kamienic. W pożarze zginęła jedna osoba, a 7 odniosło rany. (CAF)

Niedźwiedzie w Puszczy Białowieskiej?

BIAŁYSTOK PAP. Ostatnio na terenie Puszczy Białowieskiej znaleziono dwukrotnie ślęczy trop niedźwiedzia, który przywędrował najprawdopodobniej z Polesia.

Na obszarze Puszczy Białowieskiej niedźwiedzie zostały wypędzone w latach pierwszej wojny światowej. Uważano je więc za gatunek wymarły. Dla tego też pojawienie się niedźwiedzia w puszczy stanowi nie tylko sensację, ale stwarza nadzieję, że może powrócić do niej jeden z jej najdawniejszych mieszkańców.

GROBOWIEC sprzed 4 tys. lat

W MIEJSCOWOŚCI KWA-SOWO, w pow. Buskim leżał na polu ogromny głaz. Gdy właściciel pola chciał usunąć zawalidrogę zauważył pod głazem jakąś jamę, a w niej resztki kości i przedmiotów z gliny i krzemienia.

Archeolodzy z Kielc ustalili, że jest to pozostałość po grobowcu sprzed 4 tys. lat — z okresu kultury neolitycznej.

140 km/godz. polską torpedą turystyczną

W PRZYSZŁYM ROKU WYRUSZY NA SZLAKI TURYSTYCZNE pierwsza torpeda specjalnie przystosowana do podróży krajoznawczych. Budują ją zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu. Nowa torpeda będzie dwupoziomowa; na dole znajdują się pomieszczenia bagażowe, szałnia i bufet, a na górze salon dla pasażerów z wygodnymi, rozkładanymi fotelami typu lotniczego. Wielkie okna i częściowo szklany dach umożliwią obserwację widoków. Wagon będzie radiofonizowany, otrzyma dobrą izolację dźwiękową chroniącą pasażerów przed dźwiękami warkotem.

Turystyczna torpeda, wyposażona w silnik spalinowy „Wola” o mocy 500 KM i przekładnię hydrauliczną, będzie mogła rozwijać szybkość 140 kilometrów na godzinę. Podobne wagony produkowane są dotychczas jedynie we Francji. Polska torpeda turystyczna ma więc wszelkie szanse by zrobić karierę nie tylko w kraju. (ks)

„Mewa“ nie lubi wirówki „Jastrząb“ wybiera się po... księżycowy kamień KOSMONAUCI przed kamerami TV

WARSZAWA PAP. W niedzielę w godzinach wieczornych Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski spotkali się z dziennikarzami w centralnym studio warszawskiej telewizji. W spotkaniu tym — transmitowanym przez wszystkie polskie stacje i „Interwizję” — brał także udział gen. lejtn. Mikołaj Kamanin.

KOSMICZNE RODZENIE — odpowiadało na pytania dotyczące ich przeżyć z okresu przygotowań do lotu kosmicznego i z czasu samego lotu oraz perspektywy dalszych wypraw pozaziemskich.

Jaki etap przygotowani do lotu był dla kosmonautów najtrudniejszy? — Na to pytanie W. Tierieszkowa odpowiada, że treningi na wirówce, które przyzwyczajają organizm do pokonywania wielkiego przeciążenia. — Człowiek czuje się wtedy jak gdyby cały napełniony był ołowiem — mówiła kosmonautka.

Jej kosmiczny towarzysz, podkreśla, że cały trening kosmonautów jest b. trudny. Jako przykład daje ćwiczenia w komorze samotności.

Dziennikarze pytają następnie kosmonautów, kiedy tzw. zwykły człowiek, który nie przeszedł treningów przygotowawczych, będzie mógł polecieć w Kosmos.

Wala uśmiecha się i mówi rozbawiona — dziennikarze zadają często te pytanie, widząc mając wielką ochotę polecieć poza Ziemię, aby nadawać stamtąd „kosmiczne” wywiady. Na razie jednak muszę wa rozczarować. Dziś można to uczynić tylko po przejściu specjalnych treningów. A kiedy powstaną statki „komfortowe” — wtedy polecą i dziennikarze i będą stamtąd pisać.

— Czy chciałbyście polecieć na Księżyc? — Oczywiście, bardzo chciałabym. Bykowski zaś dodaje: jak tu nie polecieć, kiedy moja żona domaga się abym jej przywiózł kamień z

Księżyc — Wśród ogólnej wezmołki. Wala dorzuca: czegoż to mężczyzna nie zrobi dla kobiety.

DZIŚ kosmonauci wezmą udział w spotkaniu z ludnością stolicy. Spotkanie to transmitowane będzie TV. Początek o godz. 15.55.

Plenum CK SD

WARSZAWA PAP. Zgodnie z decyzją Prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego 4 listopada br., w Warszawie odbędzie się VI plenaryjne posiedzenie Centralnego Komitetu SD.

Podstawę obrad CK będzie stanowił referat Prezydium CK „O wzmożeniu pracy ideowo-politycznej stronnictwa”.

Z ramienia Prezydium CK referat wygłosi sekretarz generalny CK SD — J. K. Wende.

„Sanepid“ zamknął świętą studnię prasłowian

BYDGOSZCZ PAP. Wszystko ma swój koniec — orzekła Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna w Bydgoszczy i wydała nakaz korzystania ze... świętej studni prasłowian, znajdujące się na terenie słynnego grodu biskupińskiego.

ZRÓDŁO TO — jak twierdzi uczeni — było użytkowane od okresu młodszej epoki kamienia, a w czasach kultury lusożyckiej służyło jako miejsce kultu. Odnaleziono tam obok szczątków starodawnych zbroń, patyczki — losy i czaszki zwierząt. Legenda o niezwykłych właściwościach wody musiała być żywa i w wiekach późniejszych, bowiem wrzucono tu — jak do rzymskiej fontanny Trevi — pieniądze „na szczęście”.

Przed 30 laty, po odkryciu szczątków prastarego Biskupina ze „świętego źródła” znów zaczęto czerpać wodę i czerpano ją do niedawna dla potrzeb stacji archeologicznej i turystycznej gospody „Pod skorpą”.

Min. Sztachelski zakończył wizytę w USA

WASZYNGTON PAP. Minister zdrowia i opieki społecznej PRL, dr Jerzy Sztachelski opuścił Waszyngton, udając się via Nowy Jork w drogę powrotną do kraju. W przededniu jego wyjazdu ambasador PRL w Waszyngtonie, Edward Drozda, wydał przyjęcie pożegnawcze, na które przybyli m.in. członek rządu, minister poczty Gronowski, podsekretarze i wyżsi urzędnicy ministerstwa zdrowia, oświaty i opieki społecznej oraz Departamentu Stanu, doradcy prezydenta, grupa kongresmanów oraz wybitni przedstawiciele świata lekarskiego stolicy. Przyjęcie, które przeciągnęło się do późnych godzin, upłynęło w niezwykle przyjaznej atmosferze.

Zagubiona wśród skarbów grobu Tut-Ench-Amona?

KAIR. Pewna polska turystka, zwiedzająca Kair z grupą podróźnych ze statku „Transilvania”, stała się przyczyną niebywałego wydarzenia: otwarcia w godzinach popołudniowych muzeum egipskiego na placu El Tahrir w Kairze.

MUZEUUM TO, z uwagi na bezcenne zbiory, jest niezwykle starannie strzeżone i po godzinach zwiedzania komisjynie zamknięte. Ponięaż nikt nie ma wtedy prawa wstępu do gmachu, otwarcie muzeum o nieprzewidzianej porze jest wydarzeniem niezwykle i dlatego właśnie zostało odnotowane przez reporterów prasy kairskiej.

A DOSZŁO DO TEGO TAK:

Wspomniana turystka odłączyła się od swej grupy i zamiast zwiedzać faraonские skarby — udała się do pobliskiego sklepu z pamiątkami. Kiedy po pewnym czasie, ugoszczona — jak to leży w tutejszych zwyczajach — filiżanką mocnej kawy, opuściła sklep — autokarów wycieczki nie było już na placu Tahrir. Kiedy spostrzeżono jej brak, kierownik grupy złożył meldunek sugerując, że turystka zagubiła się, być może, w gmachu muzeum i została w nim zamknięta. Po wielu konsultacjach doszło do kolektywnego otwarcia gmachu, po czym przeszukano liczne jego sale, łącznie ze skrydłem mieszczącym skarby grobu Tut-Ench-Amona. Na próżno.

Polska lady po wielu perypetiach spotkała konwoj autokarów na skrzyżowaniu „szosy pustynnej” do Aleksandrii. Opóźnienie całej grupy wyniosło 4 godziny.

Biblioteka-kolos

NAJWIĘKSZA w kraju bibliotekę naukowo-techniczną będzie miał Kraków. Ponad 200 tys. publikacji związanych z górnictwem, hutnictwem, geologią — ponad 10 tys. pozycji rocznie, nadechodzących z różnych krajów świata, pogłębić się we własnym gmachu, pom który wmurowano ostatnio kamień węgielny.

W sumie — oblicza się nową bibliotekę na ponad 700 tys. woluminów, a pracownie — na ponad 500 — szaczenie równocześnie około 500 studentów, przy czym osoby uczące się się głośno otrzymają specjalne kabiny.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże i mglisto, temp. do 10 st. Wiatry słabe z kier. zmieniennych. Jutro — bez większych zmian.



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NER” — z Oslo z drobnicą.
M/S „LIVIEC” — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — z Danii pod balastem.
S/S „MALBORK” — z Danii pod balastem.
M/S „NIMFA” — z Finlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „MODLIN” — do Hamburga z drobnicą.
S/S „TCZEW” — do Danii z węglem.
S/S „KOPALNIA CZELADZ” — do Afryki Zachodniej z cementem i drobnicą.

NA ŁOWISKACH

BARDOZO DOBRE wyniki uzyskuje ostatnio na łowiskach mauretańskich nasz trawler-przetwornia „Pegaz”. W ciągu ostatnich dwóch dni załoga tego statku wybrała z sieci ok. 700 ton ryby.

W PORCE:

W CIĄGU ub. tygodnia portowcy Szczecina przeladowali ogółem 222,5 tys. ton towarów, w tym 102,4 tys. ton węgla, 46,3 tys. ton rudy, 18,9 tys. ton innych towarów masowych, 15,2 tys. ton zboża, 7,7 tys. ton drewna i 31,9 tys. ton drobnicy. W ub. tygodniu przebywało w porcie średnio na dobę 45 statków. W sobotę portowcy osiągnęli dość wysoki przeładunek — ponad 37 tys. ton.

NIEZWYKŁY ŁADUNEK M/S „USTKA”

WCZORAJ opuścił port szczyński motorowiec PZM „Ustka”, zabierając niecodzienny ładunek, jest to potężny dźwig z doku pływającego Szczecińskiej Stoczni Remontowej, przez znany dla Słoneczki Gdańskiej, jego waga wynosi około 70 ton, wysokość 10 m, a długość 16 m. Dźwig załadowany został na statek w trzech elementach, z czego dwa — portal i kabinę — umieszczono na pokładzie.

Tego rodzaju ładunek należy do szczególnie trudnych ze względu na swą przetrzeźność i dużą wagę poszczególnych części. M/s „Ustka”, dowodzona przez doświadczonego kapitana Tadeusza Klusiewicza, płynię do Gdańska nie nosząc przez dźwig innego ładunku. Aby poprowadzić wiec stateczność jednostki, kapitan wziął pełną ilość bunkru oraz całkowicie napelniał zbiorniki balastowe. W momencie wyjścia statku z portu, na Bałtyku panowała mgła, lecz morze było spokojne. (w)



„LUKRECJA BORGIA“ Dalekiego Wschodu

PANI NHU głośna „Lukrecja Borgia” Dalekiego Wschodu, szara eminenca marionetkowego rządu Ngo Dinh Diema znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie bierze udział w licznych konferencjach poświęconych sprawom Południowego Wietnamu. „Krwawa pani” atakując pomoc USA stara się wybielić politykę rządu swego szwagra.

Z TAKĄ SAMĄ „SYMPATIA”, z jaką spotykała się w Paryżu i Rzymie, spotyka się również w amerykańskich miastach ze strony uczestników najprzeróżniejszych konferencji prasowych oraz spotkań na uniwersytetach.

W New Jersey na uniwersytecie Princeton doszło do burzliwych zajęć. Gmach, w którym miała wygłosić przemówienie Ngo Dinh Nhu, obozownicy zostali przez tysiące demonstrantów z transparentami, na których widniały hasła wyrażające ich uczucia dla kata buddystów południowo-wietnamskich.

Na zdjęciu: Ngo Dinh Nhu przechodzi przez szpaler demonstrantów domagających się natychmiastowego wysiedlenia morderczyń południowo-wietnamskich buddystów.

Jak widać na zdjęciu „krwawa pani” bynajmniej nie robi wrażenia przejętej wroga demonstracja. CAF

Dalekopis przyjaźni

5,5 RAZA WIĘCEJ

UDZIAŁ Rumunii w handlu międzynarodowym powiększa się rok rocznie w bardzo szybkim tempie. Jak poinformował minister handlu zagranicznego Gogu Radulescu tygodnik „VIATA ECONOMICA”, w 1962 roku wolumen wymiany handlowej Rumunii z zagranicą był 6,5 raza większy aniżeli w roku 1948. W ostatnich latach osiągnięto wyższy roczny wzrost handlu zagranicznego od założonego w dyrektywach planu 6-letniego, przewidującego podwojenie wymiany handlowej. Zmieniła się również struktura rumuńskiego handlu zagranicznego, wynikająca przede wszystkim z socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju.

KOMBINAT PAPIERNICZY I NOWE ELEKTROWNIE

W SUZAWIE uruchomiono wielki kombinat celulozowo-papierniczy. Jego zdolność produkcyjna wynosi w skali roku 50 tys. ton celulozy i 60 tys. ton papieru. Na rzece Bistrica w północnej Rumunii buduje się obecnie 10 zapór wodnych i tyleż elektrowni o łącznej mocy około 250 MW. Łączna energia wodna pozwoli na produkowanie takiej ilości energii elektrycznej, jaka produkowano w całej przedwojennej Rumunii.

SŁOWNIK ENCYKLOPEDYCZNY

WŁASNY słownik encyklopedyczny, to pierwsze tego typu wydawnictwo, którego opracowania podjęto się w Rumunii. Redakcja tego słownika-giganta tworzy 400 naukowców, działaczy kultury i sztuki. Słownik zawierać będzie około 45 tysięcy haseł z dziedzin nauki i techniki. Literatury sztuki oraz 600 ilustracji i ponad 200 map i tabel. Na półkach księgarskich ukazały się już trzy tomy słownika, obejmujące pierwsze trzy litery alfabetu. (CAF)

Przeszczepienie zastawek aorty

JAK DOWIADUJEMY się z agencji prasowej Reutersa, w szpitalu w Auckland (Nowa Zelandia) dokonano 13. z rzędu operacji przeszczenia zastawek aorty wziętych ze zwłok młodego człowieka, który zginął w wypadku drogowym. Ten 13 pacjent ma 23 lata i obecnie jest już rekonwalescentem. Zdaniem lekarzy, po opuszczeniu szpitala będzie on mógł prowadzić zupełnie normalne życie.

Operacja trwała 4 i pół godziny. Serce chorego zatrzymano i jego funkcje przejęła maszyna płuco-serce.

Żeby mogły szybować sputniki — uczy się 60 milionów obywateli

OD SAL POWSZECHNIAKA DO AULI UNIWERSYTECKICH

TRZY CZWARTE LUDNOŚCI ROSJI CARSKIEJ nie potrafiło pisać ani czytać. Zaledwie 280 tysięcy nauczycieli uczyło we wszystkich typach szkół ogólnokształcących 9,7 miliona dzieci i młodzieży, pochodzących na ogół z warstw uprzywilejowanych. Do szkół technicznych uczęszczało 54 tys. osób, na 105 uczelniach studiowało 127 tysięcy słuchaczy...

W OSMIOLATKACH

Ponad dwa miliony nauczycieli pracuje w szkolnictwie i placówkach oświatowych ZSRR. Uczniowie ośmiolatek (od 1958 r. ten cenzus wykształcenia jest obowiązujący dla całej młodzieży) — stanowią potężną gromadę liczącą 39 milionów osób, a za dwa lata liczba ta zwiększy się (w związku z wyżem de-

mograficznym) — o 8 milionów. W ciągu najbliższych 19 lat ma obowiązywać jedenaścioletnie nauczanie średnie ogólne i politechniczne.

SZKOŁY ZAWODOWE

Blisko 690 tysięcy uczniów ukończyło w ubiegłym roku zawodowe szkoły techniczne (nauka trwa od 1 roku do 3 lat). W 3340 technikumach uczyło się przeszło 2 miliony osób. Blisko pół miliona absolwentów z dyplomem technika rozpoczęło w ub. roku pracę zawodową.

Tak szeroko rozbudowana sieć szkolnictwa średniego stanowi niewyczerpaną bazę dla szkolnictwa wyższego.

STUDENCI

Na 739 wyższych uczelniach radzieckich studiuje obecnie 2700 tysięcy osób. Do roku 1980 liczba studentów zwiększy się aż o 5300 tysięcy! Na uka trwa od 4 do 6 lat. Ponad 60 proc. studentów studiów stacjonarnych posiada 2-letni staż pracy w fabryce. Szczególną troską otoczone są w ZSRR uczelnie techniczne. Jest ich 200. Na 40 uniwersytetach studiuje 250 tys. słuchaczy.

Uczelnie radzieckie i średnie szkoły specjalne dają krajowi w roku ubiegłym ponad 750 tys. specjalistów z dyplomami.

Wyższe uczelnie „produkują” też pracowników nauki. W 1960 r. w ZSRR było 37 tys. aspirantów, w gospodarce i w instytucjach naukowych pracowało 11 tys. doktorów i 99 tys. kandydatów nauki. Kraj ten posiada obecnie 400 tys. samodzielnych pracowników nauki, pracujących m. in. w 4 tys. instytucji i zakładów naukowych.

„Dawniej cały umysł ludzi — pisał Lenin — cały jego geniusz tworzył jedynie w tym celu, aby jednym udosłoneń wszystkim i dobrodziejstwa techniki i kultury, a innych pozabawić tego, co najbardziej niezbędne — oświaty i rozwoju. Teraz zaś wszystkie cuda techniki, wszystkie zdobyte kultury stają się do-robkiem ogólnonarodowym.

Teraz uczy się w ZSRR 60 4 obywateli. Żeby coraz lepiej żyć. Żeby wyżej szły sputniki. (R. Dan.)

KATALOG bestsellerów neonazistowskich

WYDAWNICTWO „Schütz und Plesse Verlag” w Getyndze (NRF) wydało na sezon księgarski 1963/64 swój katalog najpopularniejszych pozycji literatury politycznej i militarystycznej. Jak zwykle w tym wydawnictwie przeważają tytuły, gloryfikujące SS.

W albumie pt. „Waffen SS im Bild” pozostawiono wewnątrz książki specjalną kartę przeznaczoną do naklejania fotografii każdego z czytelników, dla bliźszego osobistego związku z tematyką SS. Jako najnowszą pozycję, Schütz und Plesse Verlag zapowiada książkę Kerna pt. „Deutsche Trilogie” (Niemiecka trylogia). Jak wynika z prospektu, poszczególne tomy uknieją drogę hitlerowskich Niemców do wojny, po niesione przez społeczeństwo ofiary „w walce z całym światem, mściwość alianckiego wymiaru sprawiedliwości, wypędzenie milionów ludzi z niemieckiego wschodu i południowo-wschodu, aliancką denazyfikację przeprowadzoną przez urzędy niemieckie, nie kończąca się procesy przestępstw wojennych...”

Wydawnictwo liczy na to, że jego pozycje staną się na rynku księgarskim NRF bestsellerami i że trafią na międzynarodowe targi księgarskie w Frankfurtu n/ Menem. A swoją drogą należałoby zalecić lekturę pozycji „Schütz und Plesse Verlag” właśnie aliantom na Zachodzie... (ZAP)

Śmierć w płomieniach

NOWY JORK PAP. W czasie pożaru, który wybuchł w jednym z domów w Palm Springs (Kalifornia) zginęła matka z córką oraz dwoje wnuków byłej aktorki komediowej Joan Davis. Przyczyną pożaru było nierozbropne palenie papierosa w łóżku.

NA WOŁDZE buduje się most, który będzie najdłuższym mostem drogowym w Europie. Pierwszy żelbetonowy segment tego mostu długości 120 m o wadze 2 600 ton został podholowany na miejsce osadzenia go na filarach, przy pomocy specjalnych helowników (na zdjęciu):

(CAF)

Orły zataakowały samolot

MOSKWA PAP. Dwa orły zataakowały na wysokości 3 tys. metrów radziecki samolot transportowy „An-2” lecący do górskiego miasteczka w południowej Kirgizji. Pilot Robert Chamitow manewrując samolotem usiłował uciec napastnikom, jednakże nie udało mu się to. Jeden z ptaków uderzył w skrzydło maszyny i jak kamień spadł w dół.

Mimo poważnych uszkodzeń samolot pomysłnie wylądował na lotnisku. Remont skrzydła trwał 2 godziny.

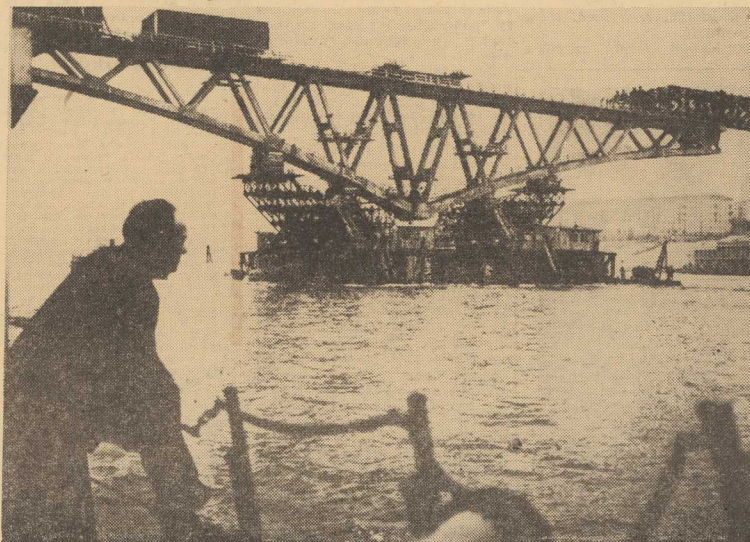
BB i angielski...temperament

LONDYN PAP. Całkowita dezorganizacja ruchu ulicznego spowodowała w piątek w jednej z dzielnic Londynu miłośnicy Brigitte Bardot. Filmowcy francuscy kręcili w Londynie sceny plenerowe do filmu „Adorable idiotie” (Rozkosz na idiotyka), w którym Bardotka gra główną rolę kobiety-spiegla. Rozentuzjamentowany tłum skupił się wokół ekipy filmowej tarasując szerokie okoliczne ulice. W trosce o bezpieczeństwo ruchu policja zakazała wreszcie dalszego nakręcania zdjęć.

„Gdzie się podział flegma brytyjska?” wykrzykiwał wyprowadzony z równowagi producent filmu Michel Ardant. „Koniec z kręceniem w Anglii, wracamy do Paryża!”. Również BB wyraziła zdziwienie: „Rozumiem, gdyby to się działo we Włoszech, Wądzilam, że Anglik są flegmatyczni i pozbawieni temperamentu”.

Filmowcy francuscy opuścili Londyn. Dalsze sceny filmu zostaną nakręcone w paryskim studio.

Najdłuższy most Europy



(CAF)

CHUDY ROK miejskich inwestycji

(„Kurier” rozmawia z wiceprzewodniczącym MKPG — Z. Obstem)

DO KONCA ROKU MAMY JESZCZE NIECO PONAD 2 MIESIĄCE. OKRES NIEZBYT BŁUGLI DLA ODOBNIENIA EWENTUALNYCH OPÓŹNIENI W REALIZACJI INWESTYCJI MIEJSKICH. POPROŚLIŚMY WIĘC WICEPRZEWODNICZĄCEGO MKPG — ZYGMUNTA OBSTA O ZOBACZOWANIE AKTUALNEGO STANU W TEJ DZIEDZINIE.

— PLAN inwestycji terenowych przewidywał w br. nakłady w wysokości 228 mln zł. W ciągu 9 miesięcy wydatkowano tylko 125 mln zł, a więc 55 proc. Oczywiście, realizacja planów inwestycyjnych kształtuje się w różnych dż. — różne. Plany zostały wykonane tam, gdzie w grę wchodzi zakupy inwestycyjne. Nie ma mowy natomiast o pełnym zrealizowaniu planu robót budowlano-montażowych.

— Które inwestycje są najbardziej zagrożone?

— NIE BĘDĄ wykorzystane środki na budowę zajezdni przy ul. Klonowicza. Plan przewidywał w br. nakłady rzędu 12 mln zł, tym czasem ze względu na błąd w dokumentacji przedsięwzięcia wykonawca może przebrać tylko 6 mln zł. Część środków trzeba było przenieść na inne tytuły z przeznaczeniem na zakupy, których dotychczas były zagwarantowane. Nie wykorzystano też w pełni środków na budowę szkół Wydział Oświaty. Na 41 mln zł przeobiono w ciągu 3 kwartałów 27 mln zł. Podobnie przedstawia się sytuacja w inwestycjach spółdzielczych. WZSP dysponuje na roboty budowlano-montażowe w br. kwota 4,6 mln zł, z czego, do końca września wykorzystano zał. 1 mln zł.

— Jak wynika z przedstawionego obrazu, istnieje obawa, że część środków nie zostanie wykorzystana, choć potrzeby miasta są ogromne.

— NIEWĄTPLIWIE tak, choć — jak już powiedziałem — tam, gdzie to było możliwe, przesucono część środków uchwałą Prez. MRN na zakupy, m. in. dla przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, resortów: oświaty, zdrowia i kultury.

— Jak wygląda sytuacja w budownictwie mieszkaniowym?

— W TEJ DZIEDZINIE również nie jest najlepiej. W br. mamy na budownictwo DBOR-owskie prawie 165 mln zł. W ciągu trzech kwartałów wykorzystano 56 mln zł, a więc 33 proc. tej kwoty. Plan izby wy wykonano w takim samym stopniu. Na 2 027 izb, przewidzianych do przekazania w br., do końca września miasto otrzymało 1 075.

— Czy oznacza to, że plan oddawania izb do użytku nie zostanie wykonany?

W deszczową pogodę
(Foto W. Cieślak)



— MYŚLE, że tak źle nie będzie. Plan izbyowy będzie wykonany, gdyż przedsiębiorstwa budowlane skoncentrowały obecnie wysiłki właśnie na tzw. stacjach oddawanych. Ponieważ jednak ich potencjał jest za szczupły, skierowanie uwagi na realizację planu izbyowego odbija się ujemnie na pracach przy tzw. stacjach surowych. Na tym odcinku występuje poważne zagrożenie. Wszystko oczywiście będzie zależało od dalszego polepszenia organizacji wykonawstwa inwestycji, a także od... aury. Jeżeli pogoda dopisze, budowlani powinni nadrobić nieco zaległości i przygotować front robót na zimę.

— Tak poważne zagrożenie tegorocznego planu inwestycji terenowych — kończy nasz rozmówca — jest niewątpliwie w części następstwem ciężkiej zimy. Podstawowymi przyczynami są tu jednak: zła organizacja pracy i niska jej wydajność oraz niedostateczna, w stosunku do potrzeb, moc przedsiębiorstw wykonawczych.

Rozmawiał:
A. KILNAR



POTEŹNE dźwigi i gazesz domy telewizyjnych są charakterystycznym akcentem szczezińskiego krajobrazu. W naszym mieście denty rosną jak grzyby po deszczu. Dzięki zastosowaniu metody wielkopłytywowej można stawiać więcej nowoczesnych, jasnych bloków, na które wciąż czekają szczezińszczanie. W przyszłości nowe dzielnice zmienią całkowicie oblicze miasta. NA ZDJĘCIU: potężne ramie dźwigu i nowe bloki — oto codzienny krajobraz miasta. (Dyl)

KOMU POTRZEBNA OPIEKA?

MOWA o tzw. działalności post-penitencjarnej. Wciąż jeszcze nie potrafimy jakoś konkretyzować w praktyce tego pojęcia. I wciąż popełniamy ciężkie błęd. Działalność post-penitencjarna to — wiadomo — opieka nad byłymi więźniami. Człowiek wychodzący z więzienia zachowuje się jak ktoś, kto nagle odzyskał wzrok znalazł się na łudnej, jasnej ulicy wielkiego miasta.

Człowiek jest sam — nie wie co zostanie w domu i wie, że nie może liczyć na dawne przyjaźnie. Wszystko staje się wielkim znakiem zapytania: życie rodzinne, perspektywy pracy, mieszkania. I szeroka ulica staje się wąską ścieżką biegnącą nad przepaścią, łatwą się na niej poślizgnąć.

Tak, tak, temu człowiekowi potrzebna jest pomoc. Człowiekowi, który odcierpiał karę...

ALE OBOK nieszczęśliwych są także inni, bardziej jeszcze potrzebujący opieki. Innej opieki. Tacy jak Tadeusz Paczkowski, którego właśnie będą sądzić.

Ma Tadeusz Paczkowski lat 44. I zawód także — księgowy. Żonę, jedno dziecko. Ale z żoną nie żyje, a dziecko... Dziecko żywi ojca w krótkich okresach wolności tego ostatniego.

W 1946 r. został skazany po raz pierwszy. Na 15 lat więzienia za zabójstwo. Widocznie nieco wcześniej opuścił mury więzienia, bo już w 1958 r. wchodził w nie znów, tym razem jako złodziej materiałów budowlanych, skazany na 3 lata. Tym razem trzy lata były trzema latami. Dopiero we wrześniu 1961 r. wyszedł znów na wolność.

Zamieszkał wtedy razem z córką u kuzynki. Utrzymywał ją. On pracy nie podjął, od czasu do czasu jedynie zreperował jakieś żelazko, radio, próżd. Pieniądzy, które dostawał za te usługi, regularnie przepijał z kolegami, którzy „cieszyli się” paskudnymi opiniami milicji. I tak przez półtora roku.

W styczniu roku bieżącego, przedstawiliśmy się jako inkasent elektroni, wszedł do mieszkania samotnej staruszki Janiny T. Uderzył ją metalowym prętem zrabował 1600 złotych.

W niecały miesiąc później, w mieszkaniu małżonków O. zastał znów samotną staruszkę — Jadwigę G. Związał jej ręce, a potem splądrował szafy. Zabrał garnitur męski, półbuty, pończochy i szereg innych rzeczy o łącznej wartości 4300 zł.

Już następnego dnia napadł na Serafinę M. Tym razem ujem padła obręczką, czek PKO na 10 dolarów i cztery długopisy.

Kiedy w lipcu tego roku złapano go na gorącym uczynku kradzieży okazało się, że ma jeszcze na sumieniu osiem latnych kradzieży mieszkaniowych.

Bedzie odpowiadał za usiowanie zabójstwa i rozbój.

— TADEUSZEM PACZKOWSKIM nikt się nie opiekował w czasie jego „dni wolności”. Nikt go nie objął opieką post-penitencjarną. Właśnie — opieka, a nie pomoc.

Wciąż mylimy te dwa pojęcia: pomoc i opieka. Są ludzie, którzy po wyjściu z więzienia potrzebują pomocy. W znalezieniu pracy, w odnalezieniu siebie. Ci przeważnie zgłaszają się sami.

Tadeusz Paczkowski się nie zgłosił. Nie miał wcale tego zamiaru, bo nie miał zamiaru

pracować. Tym bardziej właśnie trzeba się nim było zaopiekować. A przecież nawet jego dzielnicowy wiedział, że wrócił on z więzienia. Wiedzano, że nie czyni żadnych wysiłków, aby znaleźć jakąś pracę. Spotykano go pijanego, wiedzano z kim przestaje.

Nikt nie potrafił zaopiekować się recydywistą. To były przyczyny skutków, które będzie teraz rozstrząsał sąd. Skutki, które mogły być znacznie gorsze niż były.

Bo Tadeusz Paczkowski nie życzył sobie żadnej opieki post-penitencjarniej. Ale właśnie dlatego trzeba się nim było zaopiekować.

B. JACHIMOWICZ

Nowoczesna baza paliw płynnych w Świnoujściu

JUŻ W PRZYSZŁYM ROKU uruchomiona zostanie w Świnoujściu nowoczesna baza przeładunków i bunkrowania paliw płynnych. Będą tam mogły cumować największe jednostki wpływające na Bałtyk.

NOWA baza umożliwi sprawę na obsługę statków, która obecnie sprawia wiele kłopotów szczezińskiej CFPN. M. in. poprawi ona zapalniczość w paliwo jednostek floty rybackiej „Odry”. Baza zostanie także wyposażona w urządzenia mieszcznikowe, których dotąd w kraju nie posiadaliśmy. Jest to dla floty sprawę szczególnie istotną, gdyż do tej pory statki z maszynami wymagającymi specjalnych mieszczek pednnych, musiły bunkrować bądź w portach zagranicznych, placąc dewizami, bądź używać innych, dostępnych w kraju mieszczek, które jednak niekorzystnie wpływały na eksploatację silników.

NALEŻY się również spodziewać iż usytuowanie bazy „po drodze” do Szczecina pozwoli na zwiększenie sprzedaży bunkru dla statków bander obcych. W sumie inwestycja ta będzie niewątpliwie opłacalna dla naszego gospodarki morskiej i poprawi obsługę statków w zespole portowym Szczecin-Świnoujście. (w)

Czytając Tygodniki

„POLITYKA” O NASZYM SASIEDZIE

JAKO DRUGIE — po Lublinie — w cyklu prezentacji 17 polskich województw znalazło się w „POLITYCE” woj. koszalińskie. Siaranosć, odpowiedzialność, rzetelność we wnioskowaniu — oto cechy szeregu publikacji poświęconych naszemu sąsiadowi. Otwiera je B. Interesująca rozmowa z I sekretarzem KW PZPR Antonim KULLIGOWSKIM, poświęcona głównie sprawom ekonomiki i perspektyw rozwojowych. O niewykorzystanej w pełni „morskosci” tego województwa pisze B. wnikiwie Aleksander Paszyński, Stefan Kozicki napisał doskonały raport o srodowisku młodej inteligencji w Kołobrzegu, Jadwiga Słipińska omawia dzwne perypetie koszański kultury, w szeregu innych pozycjach zawarto sporo informacji i ocen o rolnictwie, przemysle i in. Ciesze — to prawdziwa monografia o najnowszej historii i perspektywach rozwoju woj. koszalińskiego, oto dobry przykład, jak należy w prasie centralnej traktować zagadnienia polskiej „provincji”.

ZÓLEKIEWSKI, ARAGON, REALIZM

TYM RAZEM o krytyce — pozytywnej. Na lamach „ZYCIA LITERACKIEGO” zbiera głos Stefan Zólekiewski, recenzując obszernie i na ogół z uznaniem — trzy intrygujące książki naszych krytyków: Zbigniewa Zabickiego, Jacka Łukasiewicza i Włodzisława Magała (z którym mieliśmy ostatnio okazję spotkać się w Szczecinie).

Gdy mowa o krytyce — odnotujmy zamieszczony w „POLITYCE” wstęp znakomitego pisarza francuskiego Louis Aragona do książki wybitnego krytyka Robera Garaudy. Z publikacją ta warto zapoznać się szczególnie. Oto fragment wypowiedzi Aragona:

„Systematyczne odrzucanie wszystkiego, co dla ludzi posługujących się dogmatyczną miarką nie jest „rzeczywistością”, oklesta realizm, umniejsza go, przede wszystkim zaś zaciemnia jedną z zasadniczych spraw sztuki: sprawę jej dziedzictwa kulturalnego. Jakże bowiem można odrzucać to, co może jutro stać się wyrazem historycznej rzeczywistości?”

HASŁO TYGODNIA

TYGODNIK satyryczny „SZPIELKI” drukuje następujące „Hasło Tygodnia”:

OPOWIADANIE

JANA PAPUGI

ODNOTUJMY na zakończenie, że krakowskie „ZYCIE LITERACKIE” drukuje w ostatnim numerze świetne opowiadanie szczezińskiego pisarza Jana Papugi pt. „Guadaluja, Guadaluja”.

Czy pani lubi fraszki?

Wywiad z Janem Sztudyngerem

"MYJCIE SIĘ DZIEWCZYNY..." dwuwersz znany jak Polska długa i szeroka, fraszka — klasyk. Napisana przez dra Jana Sztudyngera przed wojną, dała podobno ten skutek, że fabryki mydła musiały w okresie popularności fraszki zwiększyć produkcję...
 W przyszłym roku Sztudynger obchodzić będzie 60-lecie. Nawiązując właśnie do tego faktu (nasz rozmówca wygląda na dużo mniej lat!) i rozpoczynam rozmowę z jubilatem in spe.

— Lat szesnaście. Pierwszą fraszkę napisałem mając wiosen osiem. Zdradzała ona podobno podświadomą wówczas słabość do pici pięknej.
 — Mógłby pan zacytować?
 — Chętnie.

„Lubię zwierzęta, lubię przyrodę, Leez nade wszystko cenię urzędę”.

— A ostatnia napisana przez pana fraszka?

— Jest ona jakby nawiązaniem do dwuwersza postulującego używanie mydła przez pięć pięknych. Fraszka ta nota bene nie była jeszcze nigdzie publikowana:

„Całuję kobiecie tylko w części umyte”.

— O ile wiem, rzucał pan fraszkopisanie kilkakrotnie...

— Istotnie. W 1938 r. porzuciłem ten gatunek mojej twórczości na wiele lat. Zaciążył tu m. in. pewien kompleks winy. Naraziłem się wówczas pięć cłowierzem ojcu mego serdecznego kolegi.

— Do fraszkopisania wrócił pan na dobre w 1952 r., prawda? Ile napisał pan fraszek w ciągu 16 lat?

— Kilka tysięcy. Zdarzało się, że pisywałem i po 50 fraszek dziennie. Ale niekiedy przez całe miesiące nie spłodziłem ani jednej. Dwadzieścia procent fraszek ukazało się w druku, pozostałe 80 procent niemal w całości wrzuciłem do kosza...

— Jaki jest pana najbardziej ulubiony fraszkopisarz?

— Kochanowski! Z dużo, dużo późniejszych — Adam Kaden i Ludwik Puget, ze współczesnych — Lec i Iodzinian Jan Czarny.

— Napisal pan wiele tysięcy fraszek. Która z nich osobliwie najbardziej się panu podoba?

— Gdybym miał jakąś fraszkę wziąć z sobą na tamten świat, jedną z nich byłaby na pewno ta:

O PENSJONARCE:

Właściwy człowiek
Od spuszczenia powiek

A z nowszych — dodaje nasz rozmówca — taka oto:

W miłości właśnie cenię
Niedoświadczenie,
Miłość nie jest kunsztem,
Jest wzruszeniem.

W chwilę potem, gdy nasza rozmowa tocząca się przy pół czarnej z zakopiańskiej ka-



wiarni „Orbisu” dobiegła końca, od sąsiedniego stolika podniosła się rewelacyjnie zgrabna blondynka. Pożegnałem pośpiesznie dra Sztudyngera (w baczyl mi to!) i kiedy wybiegłem za uchodzącą piękniczką, przyszła mi nagle na myśl jego fraszka:

„To dziwne, że cudze nogi Mnie sprowadzają z drogi”.

Rozmawiał (i fraszki skrzętnie notował):

Zbigniew K. ROGOWSKI



(27. X. — 3. XI. 1947 r.)

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim rozpoczęła się wielka akcja pod kryptonimem PGM. Chodzi w niej mianowicie o rozwój tolnictwa jako bazy wyzwyleniowej dla stale rozwijającego się Szczecina. Akcja PGM (Pryzyc, Grytino, Myslibórz) — to właśnie koncentracja wysiłków w tych trzech powiatach.

W SZCZECINOWI przybył nowy holownik „Bizon” zakupiony przez Ministerstwo Żeglugi z demobilu brytyjskiego. „Bizon” o mocy 500 KM przyprowadził ze sobą baręk desantową dla Dyrekcji Dróg Wodnych w Szczecinie.

W UBIEGLA sobotę odbyły się uroczystości inauguracyjne II roku akademickiego na Akademii Handlowej w Szczecinie.

KURIER SZCZECIŃSKI wprowadził z dniem 1 listopada szwedzka sprzedaż gazet. W tramwajach zainstalowane zostały skrzynki z całym plikiem „Kuriera”. Każdy może zapatrzeć się w gazetę, wrzucając do skrzynki należność za nią.

NA LAMACH „KURIERA” Zygmunta Sztaba (ten sam, którego powieści publikowaliśmy w ostatnich dwóch latach) rozpoczął druk rewelacyjnej powieści pod tytułem: „FRAU DOKTOR CHCE PODPALIC SWIAT”.

NA ODRZE zanotowano najniższy od 50 lat stan wody. Jest to rezultat letniej puchy i bezczeszczonej jesieni.

SZPERACZ

EDGAR WALLACE

CÓRKA więźniarki

POWIEŚĆ

— Nie masz chyba zamiaru pójść do niego zaraz? — spytała z przerażeniem Lizzy.

— Nie — ale jutro przed biuram.

— Będzie jeszcze w łóżku. Może ci się uda zwerbować czekoladki jak będzie spał — poddała myśl Lizzy. — Jak już przedtem powiedziałam — ten człowiek ma tupet!

Hiles Mansions był to blok wspaniałych apartamentów w bliskim sąsiedztwie Albert Hallu, ale mieszkanie pana Dorna było najmniej wspaniałe ze wszystkich. Znajdowało się na najwyższym piętrze i składało się z dwu pokoi z łazienką i małym halle. O tak wczesnej porze o jakiejś Lois się zjawia, windziarz był bez kurki i czyścił mosiężne klamki drzwi mieszkań i windy. Na jej widok nie zdradził najmniejszego zdziwienia.

— Najwyższe piętro, miss. Jeżeli pani wejdzie do windy i wybaczy, że jestem bez marynarki — zawiozę panią.

Winda zatrzymała się na szóstym piętrze; windziarz wskazał jej jedne z trojga drzwi z różanego drzewa, znajdujących się na tym podestu. Trzymając palec na guziku dzwonka, Lois zawahała się, lecz po chwili, zebrawszy się na odwagę, zadzwoniła. Była przygotowana na dłuższe czekanie pod drzwiami — bo jeśli pan Dorn był tym nocnym gościem — to musi jeszcze spać. Ku jej największemu zdumieniu jednak, nie zdążyła prawie jeszcze zdjąć palca z dzwonka, jak już drzwi się otworzyły i stanęła oko w oko z Michałem Dornem. Musiał ustać znacznie wcześniej — był bowiem zupełnie ubrany i starannie ogolony — a oczy nie zdradzały bynajmniej bezsensu niespodzianki.

— Cóż za nieoczekiwana niespodzianka, miss Reddle — powiedział z kurtuazją. — Niechże pani zechce wejść dalej.

Gabinet, do którego ją wprowadził, był większy aniżeli się spodziewała, a pochylty dach dodawał mu oryginalnego, ale bardzo przyjemnego charakteru. Na gładkim rzeźbionym stole stały trzy kieliszki i bardzo kosztowne, biurowe, od którego zapewne przed chwilą ustał, o czym świadczyła rozłożona na nim gazeta, były niewątpliwie oryginalnym Buhelem, a jedynym nowoczesnym meblem był gteboki fotel, ustawiony przed kominkiem. Na ścianach wisiały doskonałe sztuki, a w jednej z wnęk — stała dobrze wypchana szafa biblioteczna.

Przyszłam w bardzo poważnej sprawie, panie Dorn — zaczęła Lois.

— Bardzo mi przykro usłyszeć to z pani ust — odpowiedział, podpisując jej krzesło.

— Nie, dziękuję. Nie będę siadała. Wczoraj wieczorem przysłał mi pan pudełko czekoladek. Rozumiem, że pańskie intencje były zupełnie uczciwe, chociaż, jak sądzę,

dałam panu wyraźnie do zrozumienia, że nie życzę sobie kontynuowania naszej znajomości, która się zaczęła nie dalej jak wczoraj. Jestem panu bardzo zobowiązana za wszystko, eo pan zrobił — ale... zrobiła krótką pauzę.

— Ale? — spytał.

— Pana postępowanie jest ohydne! — wybuchnęła. — Sam podarunek był już impertynencją — ale wzięcie się do mojego pokoju — to już graniczy z kryminalnością! Przyszedł, żeby panu oświadczyć, że jeżeli pan nie zmieni taktyki — złożę zażalenie do policji.

Dorn nie nie odpowiedział. Stojąc przy biurku, bawił się niedbale długim sztyłem, stającym najwidoczniej jako nóż do przecinania papieru.

Powiedziała pani, że się wstawiłam do pani mieszkania, a na jakiej podstawie tak pani twierdzi?

— Na takiej, że pana poznałam — powiedziała z emfazą. — Przyszedł pan i zabrał pudełko czekoladek, chociaż mógł pan sobie oszczędzić trudu. I tak miałam zamiar odesłać je panu z samego rana.

Ku jej zdumieniu Dorn wcale nie zaprzeczył, że był w jej pokoju, przeciętnie nawet, potwierdził to.

— Gdybym był przewidział, że pani zamierza zwrócić czekoladki dzisiaj rano, byłbym z pewnością oszczędził sobie kłopotu — powiedział ze spokojem, który zaparł jej dech w piersiach. — Mój postępek może się wydać pani niewybaczalny, ale bardzo łatwo da się go wytłumaczyć. Aż do godziny za kwadrans druga dzisiaj rano nie miałem najmniejszego pojęcia o tym, że pani dostała jakieś czekoladki.

Przeszedł przez pokój i otworzył niewielką szafkę w ścianie, skąd wyjął kolorowe pudełko czekoladek.

— O te czekoladki pani chodzi, prawda?

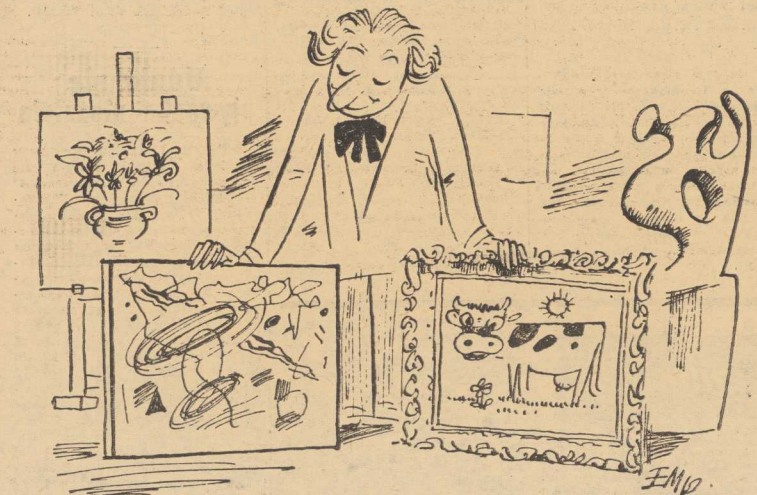
(Ciąg dalszy nastąpi)



„NO MORE HIROSHIMA” — to korespondencja oficerska amerykańskiego Claude Eatherly, lotnika, który wykonując rozkaz, zrzucił bombę atomową na Hiroszimą, z filozofem wiedeńskim G. Anderssem (Wyd. K. I. W., przekład W. Jedlickiej). Jest to inna część dokumentu czasów, „w których — jak pisze autor przedmowy — by osiągnąć wolność od strachu, narzucono światu strach przed bombą atomową; aby zapewnić jednostce wolność i szczęście, grozi się śmiercią i zagładą milionom ludzi”. W przeciwnieństwie do zbrodniarzy hitlerowskich, którzy humanizowali się koniecznie podporządkowaniem się rozkazom, kpt. Eatherly uznał się odpowiedzialnym za tragedię Hiroszimy — no zresztą sprawiło, że... prowadził życie pomiędzy więzieniem a szpitalami dla umysłowo chorej!

ODNOTUJMY dwie książki naszych wybitnych reportażystów: Lucjana Wolanowskiego „Księżyc nad Tahiti” — to matrycznie obejmująca nie tylko Tahiti, ale także Wyspy Fidżi, Nową Kaledonię i w ogóle strefę romantycznych powieści Londona, a później Conrada, tzw. Mózg Północnych; oraz — „Głazr wśród Jankesów” Wiesława Górnickiego, relację z półrocznego pobytu autora na przelomie lat 1961/62 w Stanach Zjednoczonych. Obie te książki czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. Wolanowski celuje w rozległości spostrzeżeń, Górnicki w wyciąganiu z obserwacji głębszych wniosków.

„Książka szła za emigrantem” Stanisława Strumph-Wejtkiewicza — to zbiór gawęd autora, który również nadal krąży chętnie emigracji i poznał smak literatury nie z „warszawskiej kawalerii”, ale na łamacze. Nie tylko zresztą tej drukowanej; w jednym z obozów Blugim wysiłkiem pamięci wielu więźniów edytowano „Pana Tadeusza”. W oświeceniowym Jan Korolczak wytworzył eate-rozdziły z „Trylogii”.



NASZ KLIENT, NASZ PAN!

(Rys. E. Merser)

Kielec z „rozregulowanym” celownikiem...

W meczu z Unią Pogoń zasłużyła na wygraną

WSPÓLCZUC NALEŻY Marianowi KIELCOWI za pokaz nieudolności strzeleckiej we wczorajszym meczu Pogoń — Unia 1:1 (0:1). I to chyba z dwóch powodów. Po pierwsze — napastnik portowców marnując cztery idealne do zdobycia bramek sytuacje, znacznie pomniejszył szanse Pogoni na utrzymanie się w szeregach ekstraklasy. Po drugie — stał się aktorem nr 1 niedzielnego meczu — in minus — w oczach kibiców.

A chyba niesłusznie, bo w przekroju całego meczu był jednym z najaktywniejszych graczy na boisku, był szybki, przebojowy, dynamiczny. Ale co zrobić? Na całym świecie w ostatecznej ocenie gry napastnika liczy się ilość strzelonych przez niego bramek.

POGOŃ zasłużyła w meczu z Unią na zwycięstwo. Już nie z racji wyrobienia wielu doskonałych sytuacji podbramkowych z których portowcy mogli zdobyć bramki, ale za ład-

na techniczną grą, za ambicję i wolę walki w wszystkich zawodników. Bo rzeczywiście w zespole Pogoni nie było słabych punktów. Atak rozgrywał jedno z lepszych spotkań. Pomoc z niezmordowanymi KRASUCKIM i SZLINTEREM dobrze współpracowała z obrońcami i napastnikami. Obrona — poza jednym, ale tragicznym w skutkach błędem Fiałkowskiego — grała bez zarzutu. I chyba słuszne było zdanie jednego z opuszczających po meczu stadion kibiców, który powiedział: „gdyby Pogoń wygrała ten mecz dwoma, trzema bramkami, w gazecie napisaliby, że portowcy rozegrali doskonały mecz...” (Może tylko nie „doskonały” — Drogi Kibicu — ale jeden z najlepszych w tym roku).

NIESTETY nie mamy powodów do wydania tak pochlebnej opinii o wczorajszym spot-

kaniu. Brak bramek, strata jednego punktu, nieudolność strzelecka (nie tylko Kielca) napastników jest ciemną chmurą na jasnym horyzoncie dobrej gry portowców w środku pola. I wydaje się, że jedynie z tą dobrą grą w polu, ale bez celnych i skutecznych strzałów, Pogoń daleko nie zajędzie...

A. MARTYNA



I liga

Odra — Arkonia	3:1 (2:0)
Pogoń — Unia	1:1 (0:1)
LKS — Ruch	2:1 (2:0)
Polonia — Legia	0:3 (0:1)
Górnik — Szombierki	2:1 (1:0)
Stal — Wisła	2:2 (2:0)
Gwardia — Zagłębie	1:0 (0:0)

TABELA

1. Legia	17:5	29:13
2. Odra	14:8	22:12
3. Szombierki	14:8	23:14
4. Górnik	13:5	16:8
5. Zagłębie	13:9	19:18
6. Polonia	12:10	20:19
7. Stal	11:11	18:19
8. LKS	11:11	17:21
9. Gwardia	9:13	10:18
10. Unia	8:14	19:23
11. Wisła	8:12	10:14
12. Ruch	8:14	12:19
13. ARKONIA	7:13	12:18
14. POGOŃ	5:17	8:19

II liga

Lublinianka — Zawisza	0:2 (0:1)
Polonia — Raków	3:0 (2:0)
Śląsk — Garbarnia	4:0 (0:0)
Wawel — Rapid	1:0 (0:0)
Cracovia — Karpaty	2:0 (1:0)
Górnik — Piast	3:2 (2:1)
Stal — Start	0:0
Lechia — Lech	1:0 (1:0)

TABELA

1. Śląsk	18:6	15:7
2. Cracovia	17:7	23:11
3. Zawisza	16:8	16:13
4. Start	15:9	24:22
5. Stal	14:10	11:9
6. Lublinianka	14:10	19:18
7. Górnik	13:11	21:18
8. Polonia	12:12	20:19
9. Garbarnia	11:13	17:11
10. Lechia	11:13	17:20
11. Rapid	10:14	24:19
12. Karpaty	10:14	9:14
13. Raków	10:14	16:22
14. Lech	8:16	11:21
15. Piast	7:17	18:25
16. Wawel	6:18	9:18

III liga

W ZALEŻNYCH spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej uzyskano wyniki: Odra Chojna — Arkonia 1:0 (0:1), Dąb Debnów — Świt 4:1 (2:0), Biekitni Słargard — Pogoń 1:1 (0:2).

TABELA:

1. Arkonia 1b	15:1	24:2
2. Dąb	13:5	20:15
3. Wiarus	12:6	27:14
4. Pogoń 1b	10:6	14:12
5. Pogoń Barlinek	9:7	16:17
6. Odra	8:10	17:17
7. Osadnik	8:10	13:13
8. Czarni	6:12	12:18
9. Biekitni	5:13	12:24
10. Świt	0:16	7:34

TU TO-TO
6-7-12-22-27-35
(15)

Rekord Polski Komara

W CZASIE zawodów lekkoatletycznych w Sopocie Władysław KOMARA (Lechia Gdańsk) ustanowił nowy rekord Polski w 10-boju. Uzyskał on 6.597 punktów tj. o 46 punktów więcej niż poprzedni rekord, należący do Detko z GKS Wybrzeże.

A oto wyniki Komara: 100 m — 11,5, wznwyż — 1,80, Kula — 17,57, 400 m — 52,5, w dal — 6,48, dysk — 47,07, 110 ppl. — 16,4, oszepek — 54,66, tyczka — 3,35, 1 500 m — 5,31,8.

Hokeiści walczą o puchar PKOL

W NOWYM TARGU rozgrywany jest turniej hokejowy. Ma on na celu wyłonienie 3 najlepszych zespołów, które uzupełnione kadrą olimpijską walczą będą o Puchar PKOL. W turnieju tym biorą udział zespoły: Podhale Nowy Targ, Baildon Katowice, Legia Warszawa i EKS Łódź. Drużyna, która w tym turnieju zajmie 4 miejsce, zostanie wyeliminowana i walczyć będzie z Górnikiem Zabrze. Naprzędem Janów, Pomorzanie Toruń oraz Polonia Bydgoszcz o Puchar PZHL.

A oto wyniki pierwszych spotkań nowotarskiego turnieju: Podhale — Baildon 6:0 (2:0, 0:0, 4:0), Baildon — Legia 4:0 (2:0, 1:0, 1:0), Podhale — EKS 3:3 (2:0, 1:1, 0:2).

NA MIĘDZYNARODOWYCH tenisowych mistrzostwach Anglii na kortach krytych, w finale gry pojedynczej mężczyzn spotkali się Wilson i Taylor. Zwyciężył Wilson 6:4, 6:2, 9:7. Zawodnik ten jest kapitanem zespołu angielskiego, który w najbliższych dniach przyjeżdża do Polski i walczyć będzie o puchar króla szwedzkiego.

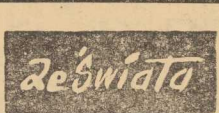
W DRUGIM dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Piałogorsku z udziałem zawodników Federacji Rosyjskiej i Polskiej rozegra-

Siatkarki bez porażki na M.E. w Rumunii

W NIEDZIELĘ w BUKARZCIE i KONSTANCY ROZEGRANO KOLEJNE MECZE FINAŁOWE VI MISTRZOSTW EUROPY. BARDOZO DOBRZE SPISALI SIĘ POLSKIE SIATKARZE WYGRYWAJĄC PO ZA CIĘTEJ, PONAĐ DWUDGODZINNEJ WALCE Z CSRS 3:2 (1:15, 15:11, 7:15, 15:8, 15:10). BYŁO TO PIERWSZE FINAŁOWE ZWYCIĘSTWO POLAKÓW.

W pozostałych spotkaniach Węgry wygrały z Francją 3:0 a Bułgaria pokonała Jugosławie również 3:0. W ostatnim meczu zespołów męskich, Rumuni niespodziewanie pokonali mistrzów świata, zespół ZSRR 3:2.

W dalszym ciągu bardzo dobrze grają polskie siatkarki. W niedzielę pokonały one Rumunię 3:0 (15:12, 15:11, 15:5) i są obok ZSRR jedynym zespołem, który w trzech dotychczasowych spotkaniach nie ponosił porażki. W pozostałych niedzielnych meczach ZSRR wygrał z Jugosławia 3:0, NRD pokonała Węgry 3:0, a Bułgaria zwyciężyła CSRS 3:2. W sobotę późnym wieczorem Rumunia wygrała z Bułgarią 3:2.



grano drużynowy Puchar Przyjaźni. Konkurencja ta odbyła się według zasad Pucharu Narodów. Zwyciężyła drużyna Federacji Rosyjskiej w której składzie znaleźli się członkowie olimpijskiej reprezentacji ZSRR. Polacy przegrali minimalnie.

I liga kosza kobiet

W DRUGIEJ kolejce spotkał I ligi koszykarki kobiet nie zamotowano niespodzianek. AZS AWF odniósł drugie zwycięstwo wygrywając z Wawelem 63:65 (43:28). W spotkaniu tym Urbania (AZS) zdobyła aż 31 pkt. W Łodzi LKS uległ Wiśle Kraków 48:53 (21:23), w Poznaniu Lech pokonał Polonię Warszawa 61:53 (32:29), a Olimpia wygrała ze Startem Lublin 74:41 (34:19). Koszykarki Ślący Wrocław zainaugurowały rozgrywki zwycięstwem nad Spójnią Gdańsk 63:51 (28:24).

Udała się pływacka niedziela

WCZORAJ na basenie przy pl. Orla Białego odbyła się odcierza „niedziela pływacka” dla dzieci i młodzieży nieuczestniczącej w szkoleniu. O tym jak wielkim powodzeniem cieszyła się niedzielna impreza zorganizowana dla naszych najmłodszych może świadczyć liczba startujących. W zawodach, które rozegrano zostały w 3 grupach na dystansach 20, 40 i 60 m, uczestniczyło 108 młodych dzieciąt i chłopców w wieku od 10 do 16 lat. Ogółem odbyło się 17 serii a ich zwycięzcy w przyszłą niedzielę otrzymają ufundowane przez organizatorów na grody w postaci czepek pływackich z emblematami. Tej pożytecznej inicjatywie Miejskiego Klubu Sportowego i Okręgowego Związku Pływackiego — należy tylko przyklasnąć.

W MIĘDZYPANSTWOWYM meczu piłkarskim Węgry pokonały Austrię — 2:1 (2:0). Bramki dla Węgrów zdobyli: Albert i Sandor. Strzelecem bramki dla Austrii był Viehboeck.

W meczu drużyn juniorów tych krajów także wygrali Węgrzy 2:1 (1:1).

Zawiadomienie

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Naftowymi „CPN” w Szczecinie zawiadamia PT Odbiorników, że 31.X.1963 r.

SKLADY DYSTRYBUCYJNE „CPN”

na terenie m. Szczecina i woj. szczecińskiego nie będą czynne z powodu przeprowadzanej rocznej inwentaryzacji produktów.

DYREKCYJA

3833-K

Zawiadomienie

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W SZCZECINIE

zawiadamia,

że ze względu na konieczność przeprowadzenia prac konserwacyjnych i pomiarowych przez Zakład Energetyczny na stacji wodociągowej Świerczewo

ZOSTANIE OBNIŻONE CIŚNIENIE WODY W DZIELNICACH:

POGODNO, ŚWIERCZEWO, GUMIEŃCE I CZĘŚCIOWO ŚRÓDMIEŚCIE W DNIU 28—29 PAŹDZIERNIKA 1963 R. W GODZ. 22 DO 3.

3836-K

Różne

KOŃCZYTORA(KI) z zakreślenia chemii analitycznej poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8 na nr 911. 8452-G

PRALNIA Chemiczna-Farbiarnia Bohaterów Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) czyści i farbuje odzież z gwarrantcją 1-5 dni. Zapłać na przy odbiorze. Zapisz adres. 8381-G

Nieruchomości

DOM wolny, jednorodzinny, w Puławach, sprzedam. Wiadomość: A. Niewiadomski, Rądom, ul. Traugutta 34-1. 8313-P

Lokale

DOMEK jednorodzinny, blisko Szczecina, sprzedam. Wiadomość: Jacka Malczewskiego 9-4 — Gajewski. 8461-G

WYNAJME pokój kul turajski osobie, oglądanie od godz. 16, ul. Garmarska 9-1. 8462-G

POKÓJ, kuchnia (75 m kw.), wszystkie wygody w Wałbrzychu, bil-

sko uzdrowiska, zamienię na podłogę lub kamień w Szczecinie. Wiadomość: tel. 82-14 — Szczecińska 25. 8463-G

KAWALERKĘ zamienię na 1 duży pokój, wglądnię 2 pokoje z kuchnią, Ściegiennego 1-3a. 8464-G

DUŻY pokój, c. o. kuchnia, z telefonem, zamienię na kawalerkę w nowym budownictwie, tel. 333-41, godz. 15-22. 8465-G

POKÓJ z używalnością kuchni, zamienię na kawalerkę, Zupańskiego 5-10, od godz. 15. 8466-G

MIESZKANIE 3-pokojowe lub dwupokojowe, wolne, kupię. Wiadomość: Sławomira 19-5. 8469-G

MIESZKANIE wyłącznie do spodu kwatunku, wolne, kupię. Wiadomość: Sławomira 19-5. 8469-G

Biuro Ogłoszeń tel. 34-444

PRZYJME 2 panów na pokój, Pasterska 11. 8468-G

Zguby

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy, (szkółka nr 58) na nazwisko Jerzy Selewnik. 8470-G

ZGUBIONO pęk kluczy. Uczniwego znalazcę proszę o wiadomość na tel. 469-24. 8471-G

ZGUBIONO pozwolenie prowadzenia pojazdu nr 44955 na nazwisko Witoldo Andrzejewski. 8472-G

ZGUBIONO legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Alicja Poniatowska. 8473-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Hawle na nazwisko Zbigniew Dziukowski. 8474-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Odzieżowego na nazwisko Zofia Jedlińska. 8475-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Halina Pietkiewicz. 8476-G

OIT i IEB działa...

OD KILKU MIESIĘCY działa już w Szczecinie Ośrodek Informacji Technicznej i Ekonomicznej Budownictwa. Ośrodek pracujący przy Zakładzie Badań i Doświadczeń Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa, kierowany przez inż. Kazimierza Kamińskiego, postawił sobie ambitne zadania dotarcia z ostatnimi nowościami techniki budowlanej do szczecińskich przedsiębiorstw tej branży, co może ułatwić im wykonanie aktualnych zadań produkcyjnych.

W ośrodku można uzyskać szybko, na zapytanie telefoniczne lub listowne informacje o najnowszym zdobyczach techniki budowlanej na świecie, a także otrzymać obszerne materiały dotyczące pewnych szczegółowych zagadnień. Obecnie specjalistyczna biblioteka ośrodka obejmuje już ok. 1 000 tomów oraz 130 tytułów czasopism radzieckich i krajowych. Jednym z bardziej interesujących elementów zakrojonej na szeroką skalę działalności OIT i IEB jest organizowana obecnie wystawa postępu technicznego w budownictwie szczecińskim. W przyszłym roku ośrodek posiadać już będzie pełny zestaw informacji, gromadzonych głównie pod kątem zabezpieczenia konkretnych zadań naszego budownictwa.

Presimy o maleńki retusz!

BAR samoobsługowy „Maleńka” przy al. Niepodległości zastąpił już sobie na maleńki retusz. Napisy na szybach wystawowych są w tak opłakanym stanie, że aż ilość bierze patrzeć. Czyżby kierownictwo baru uważało, że „Maleńka” ma już tak ugruntowaną reputację, że nawet najdalej idące zaniechanie nie jej nie zaszkodzi? — Eje!

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50 SERWIS RYBACKI: 20.57. SZCZECIN: 16.05 — „Historie w duri molli”, 16.30 — „Z mrużami na ty”, 16.45 — „Miesto na ułoczu”, 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża”, 17.50 — „Mój rze a ład”, 18 — radioreklama, 18.30 — „Miesto na ułoczu”, 19.55 — słuchowisko „Gdzie jesteś mama”.

Miss uprzejmości

14 BM. o godz. 19,30, w wozie przyjeżdżymy linią 2 (Nr boczny 480) — byliśmy świadkami następującej scenki: Grupka wyrostków ociągająca się przez chwilę z uiszczeniem opłaty za bilety, jednak wkrótce to uczyniła. W trakcie placenia jeden z chłopców zażartował sobie w sposób, nie będący zapewne szczerym dowcipem — ale w gruncie rzeczy dość niewinnie: „Liga Obrony Kraju, nie płaci w tramwaju”. A na to konduktorka z wyszukaniem wykiwnęła: „Zamknijcie mordy, gnoje!”. To się nazywa budołstwo o dobre imię MPK!

Dyżury

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY, św. Wojciecha 7; III KLINIKA CHR., — Pomorzanki.

APTEKI NR 3 — Al. Piastów 66 — tel. 465-17; NR 47 — Jaromira 11 — tel. 422-46; NR 2 — Mickiejewicza 101 — tel. 730-44.

POGOTOWIE PRACY Apteki: nr 10 (Glinki); nr 12 (Podjuchy).

W związku ze zbliżającym się ŚWIĘTEM ZMARŁYCH

Zarząd Zieleni Miejskiej przypomina, że

ŁAMANIE GAŁĘZI DRZEW

z teronów Cmentarzy i Parków Miejskich

i ubieranie nimi grobów

JEST NIEDOZWOLONE

pod odpowiedzialnością karną

Na podstawie Dz. Ustaw nr 27, poz. 167 art. 14, pkt. 3 z dnia 2. V. 1959 r. 3832-K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA z uprawnieniami ogólnobudowlanymi, technika wod-kan na stanowisko Kierownika Grupy Robót, kierownika BHP, 20 robotników budowlanych, zatrudni natychmiast Zakład Budowlany i Usług Inwestycyjnych WZGS „Samopomoc Chłopska”, Szczecin, ul. Dworcowa 2. Warunki pracy i płacy do omówienia. 3815-K

Ogłoszenia drobne

Praca

RENCISTKA do dwójga dzieci — potrzebna. Jedn. Narodowej 14-10. 8450-G

ZAOPIEKUJE się dzieckiem we własnym domu. Wielkopolska 29-26. 8451-G

Sprzedaz

„VIOLE” z magnetofonem, okazynie sprzedam. Stan dobry. Wiadomość: Piastów 54-1, od godz. 13. 8453-G

KOŻNE meble sprzedam. Wiadomość: Mickiewicza 4-7, od godz. 19-21.30. 8454-G

TERIERKI młode, sprzedam. Wawrzyniaka 7-5 — poniedziałki i czwartki. 8455-G

PIANINO, szafę trzydrzwiową, 2 nowe dywany, sprzedam. Tel. 709-06. 8456-G

PLATFORMĘ konna 20 x 750, sprzedam. Ustowo 15 — Szczecin 2. 8457-G

KONIA lekkiego i wóz na 16 — sprzedam. Osowo, ul. Mirtowa 2. 8485-G

MOTOCYKL CZES 250, w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Boguskiego 4-1, od godz. 7-15. 8389-G

ZELIWNY piec c. o. pow. 1,8 m — sprzedam. Wieniawskiego 27-1, tel. 71-822. 8459-G

WOZEK nowoczesny, mało używany — sprzedam. Wiadomość: Boguskiego 22-8, od godz. 16. 8460-G

Od Czytelników...

Porady prawne

Inż. Stanisław S. ze Szczecina. Spółdzielnia Mieszaniowa prawidłowo dokonała zwrotu wkładu mieszkaniowego przedsiębiorstwu, które wład ten na rzecz pracownika wpłaciło do Spółdzielni. Ta dotychczas na cele mieszkaniowe nie może być jednak uważana za bezwrotną za pomogę udzieloną pracownikowi i dlatego z chwilą wystąpienia pracownika ze spółdzielni, wkładu nie zwraca się pracownikowi, tylko zakładowi pracy.

Natomiast amortyzacja powinna objąć całą sumę wkładu, a więc zarówno część wpłaconą przez pracownika, jak i sumę wpłaconą przez przedsiębiorstwo.

Ob. Tadeusz Wiszowaty. Od wyroku Sądu Powiatowego, w ponownym rozpoznaniu sprawy, każda strona może żądać rewizji do Sądu Wojewódzkiego. Nie znając treści uzasadnienia wyroku, nie możemy wypowiedzieć się, jakie są szanse utrzymania wyroku w drugiej instancji.

Pracownik Zakładów Miejskich Szczecin. Za okres delegacji do Stargardu przysługuje wypłata należności za delegację łącznie z kosztami przejazdu. Wobec odmowy wypłaty, dla definitywnego uregulowania sprawy, należy żądać wniosek do Zakładowej Komisji Rozjemczej.

Grupa Czytelników. Pracownik fizyczny korzystający z półgodzinnej przerwy w pracy, nie wliczanej do czasu pracy, może tym okresem czasu dysponować dowolnie dla załatwienia swych spraw osobistych jak np. zakup śniadania lub papierosów, jednakże wyjście z terenu zakładu pracy i powrót należy odnotować dla ewidencji i uniknąć nieporozumień. Zakład pracy nie może jednak potrącać z zarobku dziennego tego okresu nawet w wypadku oddalenia się pracownika poza teren zakładu.

Krystyna F. Szczecin. Orzeczenie o kosztach sądowych jest prawomocne i w wypadku niewpłacenia ich w ustalonych przez sądy ratach, na-

leżność może być skierowana w drodze egzekucji. Wobec tego, że ma pracuje, nie widzimy możliwości umorzenia tych kosztów.

Wyjaśnienie...

W ODPOWIEDZI na artykuł pt. „Przeglądy i c.dale” DZBM nr 2 wyjaśniam:

„Problem poruszony w artykule jest trudny do rozwiązania. Dewastacja mieszkań, niszczenie instalacji, nieumiejętne korzystanie z urządzeń technicznych, smugowanie i traktowanie ścian z kłótkach schodowych doprowadzają do konsekwencji do szybkiego niszczenia nowych budynków. Nowe, ładne bloki po kilku latach eksploatacji wyglądają jako staro i brzydki, wymagają remontu. Naraża to DZBM na duże straty i pogarsza wygląd estetyczny dzielnic.

„Należy tu wspomnieć, że o ile mieszkania są przeważnie niszczone przez dorosłych, o tyle kłótki schodowe, elewacje, urządzenia zewnętrzne i podwórka dewastowane są przez dzieci i młodzież... Aby temu zapobiec DZBM 2 opracował plan remontu boisk sportowych i świetlic w ramach czynów społecznych. Zrealizowanie tego planu — zdaniem DZBM — pozwoli na zwroczenie zainteresowanym młodzieży we właściwym kierunku. W stosunku do najmłodszych nieprawnych, którzy mimo nakazów i ostrzeżeń utrzymują mieszkania nieczyste i dewastują je, DZBM występuje do sądu z wnioskiem o rozwiązanie umowy najmu i zarządzenie eksmisji. Opisane wypadki należą jednak do rzadkości. Większość ludzi, którzy otrzymali mieszkania, szanuje je i przestrzuje we wzorowym porządku.

...Do sierpnia br. ADMY przeprowadził 9714 przeglądów mieszkań. Swierdzono 1397 wypadków drobnych uszkodzeń i 43 wypadki dewastacji pomieszczeń mieszkalnych, 911 mieszkań wymaga odnowienia. Wydatki zostały 926 nakazów napraw oraz 710 nakazów odnowienia mieszkań. Pięć spraw skierowano do sądu o eksmisję, z tego jednego najemcę już wyekmisjonowano.

...do Czytelników

Teatry

nieczynne: OPERETKA - Czarujący Giulio g. 19.15; CYRIK - „MIS” - g. 19; ZBM - „Niebiesko-Czarni” g. 17.30, 20.

Kina

KOSMOS - „Kupilem tate” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 - radz. - od lat 12 - panoram.; COLOSSEUM - „Widziana” g. 15, 18.30, 21 - hiszp. - od lat 18; DELFIN - „Cichy Don” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - radz. - od lat 16 - I część (poniedziałek i wtorek); BALTYSK - „Ludzie i bestie” g. 11, 15, 19 - radz. - od lat 15 i II część (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE - „Gigi” g. 17.30 - USA - od lat 18; DERBY - „Klub kawalerów” g. 18 - Pol. - panoram.; POLONIA - „Zakochała się dziewczyna” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 - radz. - od lat 14 (poniedziałek i wtorek); PIONIER - „Galeria drezdeńska” g. 17 - „Rancho Texas” g. 18.30, 20.45 - pol.; wtorek; „Balka o śnieżynce” g. 19 - „W drodze na front” g. 11, 15, 19 - „Galeria drezdeńska” g. 17 - „Zezowate szczepienie” g. 18.30, 20.45 - pol.; PROMIEN - „Krzyżacy” g. 14.30 - pol. - od lat 12; MARS - „Lęca żurawie” g. 18, 20.45 - radz. - od lat 15; FALA - „Fatima” g. 17, 19.10 - radz. - od lat 16; SWIT (Sikowina) - „Słońce świeci dla wszystkich” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 14; ZEGLARZ (Gołecino) g. 16, 18.30, 20.30 - radz. - od lat 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) - „Siedem nianiek” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 14.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON - Woj. Pol. 26 - „ZOO (I część)”; „Tatry i Zakopane” g. 19-21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI: 15.50 - program dnia, 15.55 - spotkanie kosmonautów W. Fiedaszkowej i W. Bykowskiego, 17.30 - wiadomości dziennika TV, 17.35 - dla dzieci „Piękna nasza Polska cała”, 18.15 - film pol. „Jacek świąteczek”, 18.30 - kino świąteczne, 18.30 - konferencja prasowa z kosmonautami, 19.30 - program filmowy z W-wy, 19.50 - „Dobry noc dziennik”, 20 - dziennik TV, 20.30 - magazyn popularny „Burekka”, 21 - komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”, 22.15 - wiadomości dziennika TV, 22.30 - program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI: 16 - wiadomości dla dzieci od lat 8; 17.30 - „W 24 godziny później”, 18.18 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 19.25 - prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 - dla miłośników starych filmów „Szczęśliwy dzień” z Georg Aleksandrem, 21.10 - „Czarny karataj”, 21.30 - „Jedzie, który trzymają rękę na pulsie”, 22.45 - kronika.

WTOREK 9.50 - gimnastyka dla wszystkich, 10 - kronika, 10.50 - film „Szczęśliwy dzień”, 12 - test, 13.30 - „Duma i plonie”, 15.30 - wiadomości dla dzieci od lat 4, 18 - omówienie programu, 18.15 - uniwersytet TV, 18.40 - tysiąc wiadomości TV, 18.50 - pozdrowienia TV dziecięcej, 19 - wido wisło dla młodzieży, „Kto, jeśli nie my?”, 19.25 - kronika filmowa, prognoza pogody, przegląd wydarzeń, 20 - sztuka TV „Codzienny chleb”, 21.30 „Musica viva”, 22 - „Poludniowa Ameryka”, 22.30 - kronika.

Kluby

ZAMEK - Klub Szaradzystów g. 18-22; 13 MUZ - pl. Zol-aierza 2 - Teatr Propozycji „Pieśń nad pieśniami” g. 20; SPÓŁDZIELCOW - Woj. Pol. 29 - przedkoleja Warszawa „Newice pićwice - zapobie-ganie”.

Muzeum

nieczynne.

KONIKI-monstra, la-leczki z fizjonomią starych kryminalistek, krzykliwe „picassy” na innych bublach zabaw-karskich - oto czym straszy zawartość kram-liku, który za miejsce postoj u obrat ruchliwy róg Al. Wojska Polskie-go - Brama Portowa. Co dobre podczas Wielkiego Odpustu w Kłaju - nieco razi w Szczecinie. A może by ten sklepik, na kótkach wysiedli na rynek tu-rzyński? (ap)



Problem w proszku ...do prania

WIELE NIEZADOWOLENIA wśród kobiet budził ostatnio niedostatek proszków do szorowania a także wysokopro-centowych proszków do prania. Jak poinformowała nas dyr. handlowy „Argedu” H. Kozłowska brak proszków do szorowania spowodowany był minimalną jego produkcją w III kwartale. Trudności surow-cowe minęły i na początku miesiąca nadeszły dawno oczekiwane partie. Proszek do szorowania jest już w sklepach.

„Pieśń nad pieśniami”

W KLUBIE „13 Muz” odbędzie się dziś godz. 20 nowa premiera Teatru Propozycji pt. „Pieśń nad pieśniami” J. Giraudoux, w wykonaniu aktorów Teatrów Dramatycznych.

Ech, motoryzacja! Marzenie wielu rodaków dla których czar czterech kół-tek jest czarem życiowych dążeń i ambicji. Nie ma w tych dążeniach nic zdrożnego, bo przecież każ-dy ma prawo do korzystania z tego tak znamienne-go wyrazu nowoczesności i cywilizacji.

Ciekawą tylko wzajem-ne stosunki ludzi - posia-daczy samochodów i tych, którzy wózów nie mają. Ot, choćby w obrębie jed-nego podwórka. Bo oto najśladniejszy, najbardziej przypużany do porządku i harmonijnego współżycia współlokator z chwiłą o-trzymania „Trabant’a”, „Sy-renki”, czy „Warburga” zrzuca skórę skromnego niczym baranek sąsieda i przybłęka manieri wła-

Przed energetycznym szczytem

„Udziałowcy” niepożądani

ENERGETYKA SZCZECIŃSKA RÓWNIEŻ PRZY-GOTOWAŁA SIĘ DO JEŚIENNO - ZIMOWYCH „SZCZYTÓW”. POŁOŻONO NOWE ODCINKI KAB-ŁA, URUCHOMIONO NOWE KIOSKI TRANSFOR-MATOROWE, CO UCHRONI POSZCZEGÓLNE DZIEŁ-NICE PRZED SPADKIEM NAPIĘCIA. JEDNAK, JAK DOTĄD, ZAKŁAD ENERGETYCZNY, NADAŁ-NOTUJE POWAŻNE PRZEKROCZENIE LIMITÓW ZUŻYCIA ENERGII ELEKTRYCZNEJ.

malnego zaoszczędzenia prądu i utrzymania się w przewidzianych granicach jego zużycia?

Fabryka Maszyn Budo-wlanych jest chyba jed-ynym z zakładów naj-iej gospodarujących en-ergią elektryczną. Stosu-je się tu szeroka propa-ganda wizualna, celem za-chęcenia załogi do racjo-nalnej gospodarki energią elektryczną. Opracowano również w fabryce dokład-ną i prawidłową technolo-gię produkcji zespołów dźwigów, pod kątem osz-czczędności prądu. Nadzór techniczny otrzymał pole-czenie wyeliminowania z pracy jałowych biegów sil-ników elektrycznych. W godzinach szczytu przesu-wa się pracę dużych odbiorników energii na inne okresy dnia, a także wy-lacza zbędne oświetlenie. Projektowana jest też zmiana oświetlenia żarowe-go na oszczędniejsze ręc-iowe.

Tylko w ciągu września zmusiło on był wystawic 48 karnych rachunków za przekroczenie dopuszczal-nych limitów na sumę 2533 tys. zł. Największymi „udziałowcami” były Szcze-cińskie Zakłady Włókien Sztucznych - 1 215 tys. zł, Stoczniak Szczeciński - 487 tys. zł i Zakłady Na-prawcze Taboru Kolejowe-go - 135 tys. zł. Ciekawe, że również w sierpniu 42 zakłady zapłaciły rachun-ki karne na łączną sumę 2310 tys. zł.

Jakie kroki podejmą przedsiębiorstwa w br. by przyczynić się do maksy-

S.O.P.

DZIS, 28 BM. w sali Domu Rzemiosła obraduje Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdziel-ni Oszczędnościowo - Pożycz-kowych tzw. S.O.P. Spółdziel-nie te są wyłącznym dyspo-nentem kredytów dla wsi i spełniają ważne zadania gospo-darowe. W okresie od po-przedniego zjazdu liczba człon-ków wzrosła o 4255 osób i wy-nosi ogółem ponad 57 750.

Podstawową funkcją S.O.P., których placówki znajdują się w 80 miejscowościach województwa szczecińskiego, jest wdrażanie miejscowej ludno-sci do prawidłowego gospodar-owania środkami finansowymi i systematycznego oszczę-dzania. Na koniec sierpnia br. S.O.P. otworzyły 38.744. Kasażeczki oszczędnościowe, a suma zebra-nych oszczędności przecho-dziła 100 mln zł. w okresie sprawozdawczym poważnie wzrosła działalność kredytowo-pożyczkowa na cele gospodar-cze. W 1963 r. S.O.P-y udzieli-ły 174 mln kredytów, w tym 107 mln na kontraktację S.O.P-y ściśle współpracują z kółkami rolniczymi, prowa-dząc ich obsługę finansową i rachunkową. Na uwagę zasługuje rów-nież działalność społeczno-wy-chowawcza S.O.P. szczególnie w odniesieniu do kobiet i mło-dzieży. Dzisiejszy zjazd dokona oceny dotychczasowego dorobku S.O.P. i wyryczy kierunki i plan dalszej działalności. (J)

PIEKNO POLSKIEJ PRZYRODY JEST NASZYM WSPÓLNYM SKARBEM NARODOWYM. DBAJCIE WIĘC O JEGO ZACHOWANIE.

ka. I trwa to całymi godzi-nami, a nawet dniami. Po przykreceniu rozluś-nionego tłumika, czy wy-regulowaniu sprzęgła, trze-ba oczywiście wypróbować i sprawdzić efekty naprawy, więc motor gra na pełnych obrotach bu-dząc w posiadacza samo-chodu zrozumiałą radość i dumę. Gdy dodamy do te-go wiecznie zapchane stu-dzienki ściekowe (a gdzieś lepiej wylać zużyty olej?), ciągle kałuże po kąpieli wozu czy donośny dźwięk klaksonu obwieszczyjący triumfalnie gotowość do wyjazdu, nawet o 12 w nocy - łatwo możemy so-bie wyobrazić przeogrom-ną radość wszystkich po-zostających lokatorów i mie-szańców

Ponieważ o garaże trud-no, na podwórku staje w mig blaszana-murowana białka, do której zbliżania nawet dla pospolitych, cho-dzących pieszo śmiertelni-ków - jest surowo przez właściciela zakazane. Naj-bardziej nowoczesny wóz wymaga doglądania, na-praw i ciągłego przykre-cania różnych śrubek i wte-dy wóz - „marzenie” zajmuje już nie tylko bud-kę, ale i reszłę podwór-

Przed energetycznym szczytem

Jednym zadaniem

DZIS o godz. 19 w Klubie MPiK odbędzie się pre-lekcja dr Henryka Hinz-pł. „Drugi sobór watykan-ski a świat współczesny”.

Cybulski reżyseruje

POPULARNY aktor te-atralny i filmowy - Zbigniew Cybulski staje się nieomal szczecińszaninem. Po licznych spotkaniach klubowych - w naszym mieście, kręceniu filmu o Międzyzdrojach, Z. Cybul-ski zatrzymał się ostatnio w samym Szczecinie i to na dłużej. Reżyseruje bo-wiem w naszym teatrze sztukę Hemingwaya „Pia-ta kolumna” która już za kilkanaście dni wejdzie na afisz.

Na zdjęciu: reżyser Z. CYBULSKI podczas próby z aktorem szczecińszaninem B. GIERSZANINEM.

